

Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej

Pytanie 102: Jak turystyka kulturowa odpowiada na problemy społeczne?

Paweł Plichta

<https://orcid.org/0000-0001-6976-9350>

Uniwersytet Jagielloński

W kontekście kolejnego tematycznego numeru czasopisma „Turystyka Kulturowa” poświęconego turystyce społecznej – społecznie organizowanej, warto poddać dyskusji zagadnienie wyzwań społecznych, jakie mogą lub są podejmowane w ramach turystyki kulturowej. Mając na uwadze istniejące analizy i studia, zdefiniowane postulaty i kierunki dotyczące rozwoju turystyki społecznej [por. Stasiak 2011ab, 2012, 2021], proponujemy refleksję nad ich realizacją przez interesariuszy turystyki kulturowej. Czy i jakie jest w niej miejsce dla osób znajdujących się w słabszej sytuacji ekonomicznej lub w inaczej uwarunkowanym niekorzystnym położeniu? [por. Mikos v. Rohrscheidt 2021ab] Na ile turystyka kulturowa jest i może być inkluzywna, realizując prawo każdego człowieka do czasu wolnego i odpoczynku?

Jak turystyka kulturowa odpowiada na problemy społeczne?

Odpowiedzi:

Dr hab. prof. GSW Armin Mikos von Rohrscheidt

<https://orcid.org/0000-0001-5811-9096>

GSW Gniezno / Redakcja „Turystyki Kulturowej”, Poznań

W mojej wypowiedzi skoncentruję się na dwóch cząstkowych kwestiach powyższego pytania. Po pierwsze: czy turystyka kulturowa obejmuje osoby będące jednocześnie beneficjentami turystyki socjalnej, czyli: na ile turystyka kulturowa jest socjalna? Po drugie: czy w ramach turystyki kulturowej funkcjonują programy ukierunkowane na inkluzję społeczną? Dla zarysowania kontekstu wywód główny poprzedzę jednak niezbędnym w mojej opinii wstępem dotyczącym rozwoju koncepcji i zakresu samej turystyki socjalnej.

Turystyka socjalna: od umożliwienia wakacji po przezwyciężanie społecznego wykluczenia

W dziejach zorganizowanej turystyki socjalnej można bez trudu zaobserwować zjawisko stopniowego poszerzania kręgu jej beneficjentów: począwszy od rodzin

o niskich dochodach, poprzez osoby niepełnosprawne (a i w związku z tym w jakiejś wymiarze społecznie wykluczone) aż po grupy osób w trudnej sytuacji życiowej (np. uchodźców) i grupy defaworyzowane lub dyskryminowane w danym społeczeństwie [Mikos v. Rohrscheidt 2021a, s. 22-27].

W krajach o relatywnie wysokim poziomie życia i konsumpcji oraz dobrze rozwiniętych systemach wsparcia społecznego (a do takich należą, choć z niemałymi w tym względzie różnicami państwa Unii Europejskiej) programami turystyki socjalnej w różnym stopniu obejmowani są zwykle jako beneficjenci: ludzie o skromnych dochodach (zarówno niepracujący, jak i zatrudnieni), rodziny słabe ekonomicznie, samotni rodzice i inni członkowie rodzin opiekujący się dziećmi oraz rodziny zastępcze, dzieci i młodzież żyjące w środowiskach niekorzystnych dla ich osobowego rozwoju, w tym z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji z powodów innych niż ekonomiczne (np. konflikt i rozbitcie rodziny, niekorzystne socjalne otoczenie rodzinne, alkoholizm rodziców, długotrwała nieobecność rodzica), seniorzy, statystycznie posiadający dochody niższe niż przeciętne, a w wielu krajach bliskie socjalnego minimum, trapieni pogarszającym się stanem zdrowia, a z powodu braku codziennego kontaktu częściowo izolowani od swoich dotychczasowych środowisk i od aktywności społecznych, osoby trwale niepełnosprawne lub będące w procesie powypadkowej rehabilitacji, opiekunów osób trwale niepełnosprawnych, obłożnie chorych lub zależnych od pomocy, młodzież jako całą grupę społeczną wymagającą systemowej socjalizacji i integracji, imigrantów i ich dzieci, rozmaite grupy defaworyzowane lub dyskryminowane, jak długo ten stan się utrzymuje [Mikos v. Rohrscheidt 2021b, s. 32-33; zob. też. Diekmann, McCabe 2020]. Ponieważ, jak wspomniano w cytowanym opracowaniu, katalogi takie umyślnie są formułowane w sposób otwarty, kwestią raczej niedługiego czasu będzie objęcie przedsięwzięciami turystyki społecznej kilku nowych grup. W Polsce mogą nimi być m.in. ozdrowieńcy, u których choroba wywołana wirusem COVID wywołała długofalowe skutki, byli żołnierze cierpiący na skutki tzw. stresu pola walki, czy pozostający w naszym kraju dłużej uchodźcy z Ukrainy jako zwarta grupa społeczna, wymagająca zabiegów skoncentrowanych na integracji.

Czy turystyka kulturowa jest (bywa) socjalna?

Na pytanie, czy w turystyce kulturowej jest miejsce dla osób znajdujących się w gorszej sytuacji ekonomicznej lub inaczej uwarunkowanym niekorzystnym położeniu należy udzielić jednoznacznie pozytywnej odpowiedzi.

Sama turystyka socjalna zawiera komponenty kulturowe. Oto tylko kilka przykładów, jak aktualnie organizuje się turystykę socjalną. Brytyjska Family Holiday Association systemowo dofinansowuje wyjazdy wakacyjne rodzin o niskich dochodach z co najmniej jednym dzieckiem w wieku poniżej trzech lat. Wsparcie obok dopłat do krótkich rodzinnych wyjazdów do miejsc na wybrzeżu lub na wsi obejmuje też kontraktowanie dla beneficjentów u turoperatorów udziału w grupowych wycieczkach oferowanych rodzinom i trwających nie dłużej niż cztery dni [FHA 2023]. Rodziny same wybierają wycieczkę, co oznacza, że w ich zasięgu są także wycieczki do miast, wycieczki tematyczne, regionalne oraz szlakami dziedzictwa, wpisujące się w turystykę kulturową.

Z kolei w Niemczech, choć zasadniczo finansowanie i organizacja turystyki socjalnej są komponentem systemów społecznego wsparcia, to wyjątek stanowi organizacja wycieczek edukacyjnych dla młodzieży. Ich organizatorami są bezpośrednio instytucje edukacyjne (głównie szkoły), ale i otwarte podmioty edukacji nieformalnej (tzw. Volkshochschulen, działające niemal w każdym średnim i większym mieście) wspierane na poziomie federalnym. To właśnie dzieci i młodzież szkolna obok rodzin w trudnej sytuacji należą w tym kraju do najsilniej wspieranych beneficjentów dotowanej turystyki, a owo systemowe wspieranie nie dotyczy przedsięwzięć głównie rekreacyjnych, lecz o profilu poznawczym (jak wycieczki do miast i studyjne) oraz integracyjnym. Za pośrednictwem wyspecjalizowanych agend dofinansowane są wycieczki zagraniczne (tzw. Klassenfahrten) starszych klas szkół średnich i zawodowych, przy czym dopłaty obejmują wszystkich (w wysokim odsetku kosztów uczestnictwa), a w całości kosztów – uczniów z rodzin uboższych. Warunkiem jest, by program wycieczki zawierał komponenty spotkań z rówieśnikami odwiedzanego kraju, wymiany doświadczeń, wspólne moduły edukacyjne i integracyjne. W ramach programów „Bildungspaket” wsparcie przyznaje się szkolnym wycieczkom, których programy zawierają (odpowiednio) komponenty wspierające budowanie indywidualnego kapitału kulturowego uczestników, a w przypadku wycieczek grup młodych osób z socjalnie wrażliwych rodzin, w ramach pakietu „Inclusion” – także kapitału społecznego. W grupach młodych imigrantów

dochodzi do tego jeszcze aspekt integracyjny: specjalne propozycje wycieczek dla nich (nie tylko dla uczniów, ale i studentów) stanowią m.in. stale uwzględniany komponent programów licznych szkół językowych [Mikos v. Rohrscheidt 2021b, s. 30].

W Polsce przykładem turystyki ukierunkowanej na inkluzję społeczną, jest funkcjonowanie wielu spośród podmiotów ekonomii społecznej, czyli organizacji non profit prowadzących działalność gospodarczą pożytku publicznego [zob. Nowak 2021, s. 125]. Aktywność w obszarze organizacji turystyki, którą – zwykle jako gestorzy usług i kreatorzy doświadczeń podejmuje znaczący odsetek takich przedsiębiorstw – najłatwiej zauważyć w obszarach o znaczącej skali ruchu turystycznego: przykładowo spółdzielnie socjalne świadczą usługi noclegowe i gastronomiczne, zatrudniając do tego osoby zagrożone wykluczeniem społecznym lub znajdujące się w trudnym położeniu sytuacji na rynku pracy [Nowak 2021, s. 125]. Z kolei celem przedsięwzięć podejmowanych przez te podmioty i mających postać produktów turystycznych bywa ograniczanie skali bezrobocia w danej społeczności (w tym dotyczącego samych członków) oraz przełamywanie społecznego wykluczenia, jednak w kreowanych programach takich produktów znajdują się komponenty zorganizowanych przeżyć dziedzictwa, ożywiające jego praktyki lub edukujące o nim w formule rozrywki [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 280-282; 2023a]. W artykule zamieszczonym w niniejszym numerze [Mikos v. Rohrscheidt 2023b] w poświęconym jej studium przypadku opisuję przykład jednej ze spółdzielni socjalnych (Gród) i identyfikuję obecne w jej ofercie dziesiątki komponentów programu, które mogą być jednoznacznie sklasyfikowane jako zorganizowane doświadczenia dziedzictwa w jego poszczególnych wymiarach.

Turystyka kulturowa jako socjalna: socjalna turystyka kulturowa.

W ramach zróżnicowanego spektrum przedsięwzięć turystyczno-kulturowych można zidentyfikować przedsięwzięcia typowo socjalne (to jest realizowane z udziałem zewnętrznego wsparcia materialnego), których grupa jest na tyle liczna, że bywa wyodrębniana w analizach jako kulturowa turystyka socjalna [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 444-447, zob. też 2023a]. Jej głównymi, ale niejedynymi beneficjentami są seniorzy i młodzież, a w zależności od kraju i ich liczebności: imigranci i dzieci z rodzin imigranckich. W aktualnie mniejszym wymiarze z tej grupy ofert korzystają rodziny z dziećmi (koncentrujące się zasadniczo na turystyce rekreacyjnej) oraz osoby niepełnosprawne z opiekunami (w ich wypadku o korzystaniu z takich propozycji

decyduje ich dostępność w danym kraju w kontekście typu niepełnosprawności, możliwość otrzymania dotacji niezależnie od priorytetowych dla nich pobytów rehabilitacyjnych oraz własna decyzja wynikająca z zainteresowań). W relatywnie niewielkiej skali, ale znacznej różnorodności programowej socjalna turystyka kulturowa obejmuje także grupy dyskryminowane i defaworyzowane. W przypadku seniorów ważne jest umożliwienie podróży i rekreacji (jako indywidualnego prawa) w warunkach zapewniających poprawę fizycznej kondycji, a przynajmniej nie zagrażających jej pogorszeniem [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 444-445]. W odniesieniu do dzieci i młodzieży ze środowisk słabszych ekonomicznie celem głównym jest poszerzenie wiedzy uczestników przez doświadczenia podróży, umożliwienie im uczestnictwa w wymianie kulturowej i integracji między społecznościami (np. europejskiej) oraz wsparcie w budowaniu ich indywidualnego kapitału kulturowego. Zakłada to programową obecność komponentu kulturowego zarówno na poziomie celów i misji podmiotów organizujących wyjazdy lub wspierających, jak i na poziomie samej oferty: w założeniach i strukturze programów organizowanych lub wspieranych wyjazdów i pobytów.

Seniorzy. W licznych krajach europejskich jedną z najważniejszych i budzących najwięcej obaw obszarów zmian demograficznych jest starzenie się społeczeństw. Stąd i w turystyce problematyka zagospodarowania tej grupy konsumentów jest coraz wyraźniej obecna. Wielu seniorów po przejściu w stan spoczynku, m.in. z powodu dobrego stanu zdrowia i kondycji fizycznej, chętnie kontynuuje aktywności turystyczne, do których się przyzwyczaili. Wśród nich są oczywiście wyprawy turystyczno-kulturowe, jak odwiedzanie historycznych miast czy wyjazdy na cykliczne eventy. Coraz liczniejsi seniorzy rozumieją też, że życie dłuższe, zdrowsze oraz bardziej satysfakcjonujące zapewnia, a ryzyko utraty jego jakości zmniejsza nie tylko regularna fizyczna rekreacja, ale i aktywność umysłowa (w tym uczenie się i zdobywanie nowej wiedzy). Dlatego coraz częściej akceptują adresowane do nich programy turystyczno-kulturowe i pakiety pobytowe, które obok zwiedzania i doświadczeń ze sfery interpretacji dziedzictwa zawierają zróżnicowane aktywności fizyczne, jak relatywnie krótkie, ale częste spacer, rekreacyjne przejazdy rowerami, możliwość pływania w warunkach separacji od znacznie młodszych gości i pod profesjonalną opieką. Posługując się różnymi kryteriami, badacze analizują społeczne położenie seniorów, ich rozmaite motywacje do uprawiania turystyki oraz ich zachowania jako konsumentów oferty turystyki kulturowej [Mikos v. Rohrscheidt

2020, s. 464-465]. Każdy ze zidentyfikowanych typów preferencji może być przy tym podstawą sformułowania adekwatnej oferty turystycznej, przy czym jako jej atraktory (w programach) oraz motywatory (w komunikacji marketingowej) można wykorzystać rozmaite cechy uznane za najbardziej intensywnie występujące w danej grupie potencjalnych konsumentów.

Podczas wakacji seniorzy są zainteresowani interakcjami społecznymi, ale także dostosowaną do swoich możliwości aktywnością fizyczną, a nawet przygodą. Dużą część wycieczek podejmowanych przez nich ma charakter krajoznawczy albo służy udziałowi w wydarzeniach kulturalnych czy rozwijaniu osobistych pasji. Niektórzy angażują się w systematyczne formy kształcenia, jak dedykowane im studia i kursy organizowane przez instytucje edukacji pozaformalnej dotowane przez samorządy (np. Volkshochschulen) lub przez organizacje pozarządowe, np. Uniwersytety Trzeciego Wieku a także lokalne ośrodki kultury, stowarzyszenia aktywnych seniorów i inne. Wiele z tych programów obejmuje towarzyszące zajęciom lub uzupełniające je wyjazdy edukacyjne [Mikos v. Rohrscheidt 2018, s. 82]. Po uczniach to właśnie seniorzy są największą grupą osób odwiedzających jako turyści muzea, skanseny i zabytki sakralne. Pojawiają się w tych miejscach w zorganizowanych grupach [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 462].

Niektóre wyprawy seniorów można wprost sklasyfikować jako turystykę dziedzictwa. Przykładowo dotowany przez rząd Hiszpanii i adresowany do starszych mieszkańców Unii Europejskiej program Europe Senior Tourism obejmuje programy wypraw dostosowane do potrzeb seniorów zawierające integralny element doświadczenia zawsze bazującego na dziedzictwie kulturowym i nawiązującego do jego rozmaitych wymiarów [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 445]. Z kolei głównym deklarowanym celem pakietów turystycznych tworzonych w ramach projektu Sentour i realizowanych na terytorium Belgii, Portugalii, Włoch, Słowenii i Hiszpanii jest doświadczenie różnic i podobieństw kultur europejskich przez kontakt z lokalnymi mieszkańcami [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 463]. W wymiarze społecznej inkluzji aktywność turystyczna niezamożnych osób starszych może polegać na udziale w mniej kosztownych krótkotrwałych wycieczkach krajowych, których największymi subiektywnie odczuwanymi atutami są obok unikatowości odwiedzanych miejsc i doświadczeń także sam fakt wyjazdu przerywający monotonię lub samotność, dobra atmosfera oraz poczucie integracji z innymi uczestnikami [Kociszewski 2016, s. 102] wpływającą m.in. z pokoleniowej solidarności.

Imigranci, w tym uchodźcy. Turystyka kulturowa organizowana dla nich posiada głównie funkcję integracyjną. Jest ona szczególnie ważna, kiedy pochodzą oni z krajów i kręgów kulturowych, których historia, materialny i niematerialny wymiar dziedzictwa oraz dominujące praktyki i zachowania kulturowe (w tym postawy religijne i sposoby kształtowania relacji społecznych) wykazują niewielkie podobieństwa do kultury nowej ojczyzny. Turystyka kulturowa realizuje się w tym przypadku m.in. przez poznawanie dziejów kraju pobytu, wybitnych osiągnięć, przełomowych idei leżących u podstaw współczesnej organizacji społecznej i stylów życia (w tym postaw wobec równości płci, tolerancji religijnej, akceptacji dla demokratycznej organizacji społeczeństwa i państwa, respektu dla praw jednostki, podejścia do pracy, a także poznawanie wielowymiarowo rozumianego i doświadczanego dziedzictwa (budowle i dzieła, ale także tradycje i bogactwo kulinarne) wymagają intensywnej konfrontacji z takimi praktykami i świadectwami. To sprawia, że programy takich wypraw są nośnikami treści i ramami działań (głównie edukacyjnych) typowych dla turystyki kulturowej.

Od 2022 roku obserwować można w Polsce wycieczki z udziałem dzieci i młodzieży, którzy przybyli tu jako uchodźcy po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Część z nich organizują prywatne osoby lub tworzone spontanicznie (czasem tylko dla tego celu) nieformalne grupy i są one formą okazywania solidarności i wsparcia albo wynikają z poczucia potrzeby realizacji celów społecznie pożytecznych, inne realizują szkoły, które przyjęły ukraińskich uczniów lub pozarządowe organizacje, które zapewniają im wsparcie w wymiarze edukacyjnym (w tym głównie nauki języka polskiego) oraz tworzą przestrzeń dla spędzania czasu wolnego [zob. Mikos v. Rohrscheidt 2022, s. 232-236]. Wprowadzenie do programów takich wycieczek licznych komponentów edukacyjnych, które same z siebie w wystarczającej intensywności już decydują o kulturowym profilu całego przedsięwzięcia, wynika z rzeczywistych potrzeb imigrantów i ma miejsce głównie w działaniach stowarzyszeń pozyskujących wsparcie ludzi dobrej woli. W wypadku wycieczek szkolnych finansowanych przez szkolne rady rodziców i wówczas będących formą turystyki społecznej przedkłada się zwykle donatorom program wyprawy i wprowadza do niego komponenty wspierające np. procesy uczenia języka i jego używania w praktycznych życiowych sytuacjach, ewentualnie treści korespondujące z treściami innych przedmiotów szkolnych. Z kolei organizowanie uczestnikom doświadczeń związanych z dziedzictwem i ich konfrontacja z różnymi wymiarami współczesnej kultury

polskiej wynika najczęściej z osobistych zainteresowań inicjatorów i osób prowadzących wyprawy oraz z ich przekonania o atrakcyjności tych komponentów (jako form ciekawego przeżycia wpisującego się w sferę walorów wycieczki) albo o ich reprezentatywności z punktu widzenia polskiej historii, dziedzictwa, kultury i uczestnictwa w niej [zob. Mikos v. Rohrscheidt 2023b]. Z kolei w Niemczech specjalne propozycje wyjazdów dla imigrantów-uczestników edukacji stanowią m.in. integralną część programów szkół językowych i są uważane za kontynuację znanej tam już od ponad wieku konceptu tzw. *Reisepädagogik* [szerzej i z przykładami: Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 479-482].

Turystyka dziedzictwa i edukacyjna jako instrument wyrównywania deficytów kapitału kulturowego i społecznego. Niezależnie od tego, że turystyka kulturowa stanowi przestrzeń konsumpcji specyficznego typu doświadczeń bazujących na zasobach antropogenicznych, jest ona także grupą przedsięwzięć świadomie ukierunkowanych na organizowanie uczestnictwa w kulturze w czasie wolnym uczestników. Największym atutem turystycznego – sposobu owego uczestniczenia pozostaje fakt, że – w przeciwieństwie do formalnej edukacji – spotkanie uczestnika z doświadczeniami kultury dziedzictwa wynika z jego decyzji oraz przybiera postać zaangażowania się (w różnym stopniu intensywności) w aktywności mu proponowane, a nie narzucane [Mikos v. Rohrscheidt 2018, s. 27, 29]. Jednak w kontekście zadanego pytania o związki turystyki kulturowej z przewycięzaniem problemów społecznych wskazać należy na jej udział w budowaniu lub powiększaniu kapitału kulturowego uczestników. W szczególności wyróżnia się w tym wymiarze turystyka dziedzictwa (a w jej ramach tzw. turystyka historyczna, jeśli jest jako taka wyodrębniana) oraz turystyka edukacyjna, organizowana lub zlecona przez szkoły i w swojej warstwie treściowej (doświadczeń) ściśle powiązana z programami nauczania na poszczególnych poziomach. Znaczenie konsumpcji oferty tych odmian turystyki kulturowej polega nie tyle na przyroście wiedzy w konkretnym obszarze, co raczej na jej wkładzie w przewycięzanie nierówności nabytych na etapie pierwotnej socjalizacji (w rodzinie z niskim poziomem wiedzy ogólnej, ubogim zasobem języka i niewielkim zainteresowaniem światem zewnętrznym) a następnie – niestety – zwiększanych w procesach formalnej edukacji [Mikos v. Rohrscheidt 2018, s. 31-32]. Te ostatnie, wbrew oficjalnym założeniom i programom utrwalają często deficyty edukacyjne, kulturowe i społeczne ucznia, co w skrajnych przypadkach może przełożyć się na socjalne upośledzenie

uczni, z negatywnym wpływem na całe jego dalsze życie i pośrednio na jakość społeczności, w której będzie on funkcjonował. To stwierdzenie wydaje się powoli nabierać kluczowego znaczenia, w kontekście mizernego efektu edukacji średniej, a ostatnio także akademickiej, potwierdzanego coraz liczniejszymi badaniami. Powszechne – co prawdopodobnie wymagałoby konsekwentnych programów dotacji – wykorzystanie oferty turystyki kulturowej mogłoby przynajmniej w pewnym stopniu niwelować negatywne efekty działania mechanizmów nierówności w reprodukcji kapitału kulturowego już na etapie powszechnej edukacji. Z kolei w przypadku udziału osób znajdujących się (już) poza procesem edukacyjnym aktywności turystyczno-kulturowe (również dobrze dobrane w realizowane albo zlecane przez podmioty będące gestorami nieformalnej edukacji, instytucje realizujące polityki społecznej integracji czy spójności) mogą punktowo wspierać programy zmierzające do wyrównywania tego kapitału niezależnie od formalnego poziomu i rzeczywistej jakości wykształcenia otrzymanego przez ich uczestników (beneficjentów). Przykładowo, uprawianie turystyki kulturowej przyczynia się do upowszechniania w społeczeństwie takich wartości jak: rozumienie własnego dziedzictwa i gotowość do dbania o nie, znajomość kodów kulturowych, dynamika procesów społecznych i kulturowych, odmienna perspektywa interpretacji wydarzeń, inspirujące idee społeczne, umiejętność doceniania i wykorzystywania, sprawdzonych rozwiązań w organizacji życia społecznego, tolerancja wobec poglądów, postaw i form ich wyrazu oraz wielu innych.

Turystyka kulturowa a inkluzja społeczna. Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy w turystyce kulturowej jest miejsce dla osób społecznie wykluczonych i dyskryminowanych prześledźmy (wybiórczo) problematykę uprawiania turystyki kulturowej przez niektóre z takich grup i organizowania dla nich specjalnych programów.

W przypadku **turystyki osób z niepełnosprawnościami**, borykających się z tego powodu nie tylko z fizyczną izolacją wynikającą z niemożności uczestnictwa w rozmaitych działaniach społecznych, ale i z faktycznym wykluczeniem społecznym, m.in. z wielu możliwości uprawiania turystyki, element „kulturowy” i w ogóle poznawczy niekoniecznie posiada priorytet w wyborze formy wyjazdu w czasie wolnym, choć nie dzieje się tak z ich woli i rzadko ma związek z ich zainteresowaniami. Jest tak dlatego, że pierwszorzędnym celem ewentualnego wyjazdu jest rehabilitacja i to ten cel będzie realizowany przy mniejszych środkach

własnych, szczególnie – jak to ma miejsce w Polsce – przy braku wsparcia ze strony państwa na inne formy rekreacji i osobistego rozwoju. W każdym innym wymiarze konieczne jest zapewnienie osobom z niepełnosprawnościami warunków niwelujących ich fizyczne ograniczenia oraz niezbędnej, nieraz kosztownej opieki. Jednak również w ofercie dla tych grup w krajach z wysokim poziomem wsparcia publicznego można znaleźć wycieczki o profilu tematycznym i edukacyjnym, pobytowe pakiety o profilu kreatywnym eksploatujące treści dziedzictwa lub wyprawy na cykliczne imprezy skoncentrowane na rozmaitych formach kultury tradycyjnej (np. festiwale operowe) i współczesnej (np. wydarzenia muzealne) dostosowane do demograficznego profilu uczestników i ich fizycznych możliwości. Systemowe dotowanie tych wycieczek we Francji, Niderlandach, krajach skandynawskich i innych państwach (co wpisuje je w turystykę socjalną) skokowo zwiększa skalę uczestnictwa i zdecydowanie przyczynia się do przewycięzania kulturowego, społecznego i fizycznego wymiaru wykluczenia osób z niepełnosprawnościami. Wracając do realiów krajowych, w ostatnich latach (przed pandemią wywołaną koronawirusem SARS-CoV-2) można było zauważyć intensyfikację audytów szlaków kulturowych (systemów organizujących turystykę dziedzictwa, tematyczna i wiele innych jej form) pod kątem ich dostępności dla osób z niepełnosprawnościami różnych typów [zob. m.in. Zajadacz i in. 2019]. Gdyby ten proces kontynuowano, dobrze mogłoby to rokować na przyszłość przynajmniej w wymiarze indywidualnej i rodzinnej turystyki dziedzictwa z udziałem osób z niepełnosprawnościami.

Turystyka kulturowa jako narzędzie upodmiotowienia osób defaworyzowanych. Pojęciu upodmiotowienia (*empowerment*) w różnych kontekstach i w stosunku do różnych grup ludzi nadaje się rozmaite znaczenia. Ma ono m.in. wymiar podejmowania przedsięwzięć i zarządzania procesami mającymi na celu otwieranie ich uczestników na istotę ich własnych wartości i przekonań, zachęcanie ich do definiowania i wyrażania problemów oraz dostarczenie im zdolności i kompetencji niezbędnych dla podejmowania działań, które przyczynią się do ich pełnej integracji społecznej i do zajęcia w społeczeństwie przysługującego im miejsca. W takim rozumieniu upodmiotowienie może dotyczyć również niepełnosprawnych, osób niezamożnych oraz seniorów. Jednak w przypadku kilku grup społecznych można mówić o gorszej pozycji wynikającej nie tyle z wieku lub stanu fizycznego albo psychicznego, ale z tożsamości. Są to (a to oczywiście niepełne wyliczenie) przedstawiciele rdzennej ludności krajów rozwiniętych (np. USA,

Australii czy Kanady), dyskryminowane lub nawet aktywnie prześladowane mniejszości etniczne, religijne i seksualne, a w niektórych krajach o dominujących konserwatywnych modelach społeczeństwa także dyskryminowane ze względu na płeć kobiety. W ich przypadku podejmowane są przedsięwzięcia ukierunkowane na przezwycięzenie izolacji, integrację grupową oraz wykształcenie kompetencji społecznych. Obok działań takich jak sesje szkoleniowe i terapeutyczne, publiczne dyskusje, procesy aktywizacji grup, inną formą wzmocnienia indywidualnej i grupowej identyfikacji, socjalizacji oraz budowy kapitału społecznego i angażowania w działania służące odkrywaniu własnego udziału w dziedzictwie i kulturze jest uprawianie turystyki kulturowej. Może on przybierać postać zarówno wycieczek tematycznych, zjazdów społecznościowych i towarzyszących im stacjonarnych programów, jak i zwiedzanie ukierunkowane na dziedzictwo kulturowe i udział w rozmaitych formach jego interpretacji, w tym alternatywnych i tworzonych z określonej perspektywy [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 479]. Wsparcie zewnętrzne oferty turystycznej dla grup społecznie wykluczonych i defaworyzowanych bywa finansowane przez władzę publiczną, świadomą ich niekorzystnego położenia działające na ich rzecz, reprezentujące ich organizacje lub podmioty zagraniczne. W selekcji uczestników nacisk kładzie się na przezwycięzanie dyskryminacji przez samo włączenie do programu, a w programach turystycznych na dostarczanie okazji do integracji i narzędzi wzmocnienia tożsamości grupowej lub/i rozwinięcia pożądaných kompetencji społecznych [Mikos v. Rohrscheidt 2021a, s. 27-28; zob. też Pyke i in. 2019], dlatego oferta przybiera kształt zależny od typu sposobów przejawiania się dyskryminacji dotyczącej uczestników.

Wśród wielu odmian przedsięwzięć turystyki kulturowej wspierających procesy upodmiotowienia w tym miejscu wskażę dwa, które można opisać jako kulturowa turystyka integracyjna (dla imigrantów) oraz kulturowa turystyka osób LGBT+.

W niektórych przypadkach organizowanie wypraw dla **imigrantów i ich dzieci** ma miejsce w ramach programów upodmiotowienia i inkluzji społecznej. Wówczas głównym celem ich podejmowania jest zapobieganie sytuacji sprzyjającej społecznemu wykluczeniu lub jego przezwycięzanie. To lokowałoby przedsięwzięcia z tej grupy jako turystykę realizującą ważne społecznie cele. Ponieważ zwykle sytuacja ekonomiczna imigrantów względnie ich opiekunów nie umożliwia swobodnego podejmowania podróży w czasie wolnym, aktywności tego rodzaju są dotowane lub opłacane w całości przez podmioty zewnętrzne, publiczne lub

społeczne, co z kolei czyni z nich także przedsięwzięcia turystyki socjalnej. Przez realizację zorganizowanej oferty dla imigrantów turystyka kulturowa wypełnia zadanie przekazywania wiedzy o społeczeństwie i poszczególnych kompetencji społecznych ważnych w nowym kraju, a także budowania kapitału kulturowego i społecznego, niwelując jego (u nich niezawiniony) deficyt w ramach czasu wolnego. Służą temu przemyślane programy turystyczne uzupełniające curricula edukacyjne i ramowe programy pracy instytucji kulturalnych i społecznych zajmujących się imigrantami.

Turystyka kulturowa osób LGBT+. W miarę wzrostu akceptacja tego środowiska w coraz liczniejszych krajach powoli zmieniają się motywy podejmowania przez nie aktywności turystycznych. Zmniejsza się potrzeba potwierdzenia własnej tożsamości i jej afirmacji przez innych czy dążenie do otwartego przeżywania swojej osobowości i seksualnej psychoseksualnej identyfikacji, która nie jest już stygmatyzowana. Nadal jednak te osoby mają odczucie bycia mniejszością w wielu środowiskach wciąż dyskryminowaną oraz silniejszą niż inni potrzebę integracji, w tym również poza środowiskiem codziennego życia w którym – szczególnie w małych społecznościach – bywają osamotnieni. To przekłada się na silniejszą motywację do wykorzystywania adresowanych specjalnie do nich ofert turystycznych, łączących organizację czasu wolnego, podróży i bycia w swoim towarzystwie. Obok pobytów integracyjnych i wyjazdów rekreacyjnych do kurortów oraz na tereny sprzyjające aktywności fizycznej wyprawy osób LGBT+ kierują się często do miejsc związanych z początkami ruchu gejowskiego i walki o równouprawnienie, np. Nowy Jork, oraz miast uznawanych za przyjazne tej społeczności i organizujących dla niej cykliczne eventy np. San Francisco, Los Angeles, Seattle, Montreal, São Paulo, Curaçao, Buenos Aires, Lizbona, Londyn, Cape Town, Seul czy Sydney [Mikos v. Rohrscheidt 2020, s. 484-486]. Warto zwrócić uwagę, że ta forma turystyki kulturowej nie ma charakteru socjalnego (związanego z dotacjami), ale zdecydowanie realizuje cele związane z procesami upodmiotowienia i przezwycięzania społecznego wykluczenia.

Wkład turystyki kulturowej w ofertę szeroko rozumianej turystyki socjalnej (a także turystyki społecznie organizowanej – ten ostatni opisałem w tekstach zamieszczonych w tym numerze czasopisma) można zidentyfikować zarówno w obszarze społecznej inkluzji jej beneficjentów, jak i w odniesieniu do zwiększania spektrum jej doświadczeń i tym samym urozmaicenia jej oferty. Już aktualnie udział

w niej propozycji turystyki kulturowej z jej silnie zarysowanym aspektem poznawczym i edukacyjnym potwierdza, że turystyka społeczna może być ambitna. Co bardziej świątli przedstawiciele państwa i samorządów już teraz potrafią dostrzec w tak rozumianej turystyce społecznej pożądaną i długofalową inwestycję.

Prof. dr hab. Beata Raszka

<https://orcid.org/0000-0002-1757-2625>

Katedra Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Dr hab. Krzysztof Kasprzak

Profesor emeritus Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Zastanawiając się, jakie istnieją obecnie uwarunkowania społeczne, które należałoby podejmować w ramach turystyki kulturowej w stosunku do osób znajdujących się – jak to określono w pytaniu – w „słabszej sytuacji ekonomicznej” lub „w inaczej uwarunkowanym niekorzystnym położeniu” trzeba określić, co można pod tymi pojęciami rozumieć. Nie stosować eufemizmów, tylko nazywać rzeczy po imieniu.

Chociaż bez wątplenia turystyka, w tym i kulturowa, jest przeznaczona dla wszystkich i każdy ma prawo do czasu wolnego i odpoczynku, to jednak nie każdy może je realizować. Różne realnie istniejące obecnie uwarunkowania wykluczają bowiem coraz większą liczbę osób z praktycznych możliwości korzystania z tego prawa. Chociaż mogą być one różne, to jednak w gruncie rzeczy wszystkie są podobne i mieszczą się we wspólnych pojęciach – wykluczeniu i biedzie wywołujących lęk.

Ubóstwo jest zjawiskiem wielowymiarowym, bardzo zindywidualizowanym i nie jednoznacznym. Niby wszędzie jest podobne, ale u każdego wygląda inaczej. Zaczyna się w różnych miejscach w zależności od sytuacji ekonomicznej zabezpieczającej potrzeby życiowe i zdrowotnej. Obie ściśle są ze sobą związane i pogorszenie się stanu jednej z nich ma zawsze wpływ na drugą. Bierze się z ograniczenia dostępu do wielu podstawowych potrzeb, nie tylko pracy, mieszkania, komunikacji, edukacji, energii elektrycznej i ciepła, ale także kultury. To burzenie ułożonej wcześniej z kostek domina konstrukcji. Zimne mieszkanie będące rezultatem wykluczenia energetycznego to zagrożenie utraty zdrowia, a następnie pracy, a zatem dostępu do żywności i leków. Życie bez perspektyw zmienia się w uwłaczającą egzystencję jako tako zapewniającą podstawowe funkcje życiowe, często uzależnioną od rozdawnictwa. Biologiczne trwanie w warunkach zagrożonego bezpieczeństwa skupia się na przeżyciu każdego kolejnego dnia. I związanym z tym upokorzeniem, utratą

szacunku dla siebie i wstydzie. Fizyczne dolegliwości to dla wielu osób przyczyna depresji i społecznego wykluczenia. Jak to określono w raporcie przygotowanym przez Stowarzyszenie Wiosna w ramach „Szlachetnej paczki” – istniejącego od 2001 roku jednego z największych i najskuteczniejszych programów społecznych w Polsce – „bieda zaczyna się tam, gdzie: powoli umierasz z głodu, wybierasz opał czy leki? pragniesz tylko tego by przestało boleć, usycha paproć, którą się opiekujesz, ostaje tylko jedna torba, ta którą zdążyłaś zabrać do schronu. Bieda jest tam, gdzie ktoś nie ma siły prosić o pomoc. Leży i już nawet nie czeka” [Sadzik 2022, s. 3]. Nie ma planowania, bowiem nie bardzo jest co planować przy braku przyszłości. W takiej sytuacji potrzeby kulturalne z konieczności odchodzą na dalszy plan i zostają wypierane, po pewnym czasie już na stałe. W przypadku występowania dziedziczenia biedy następować może także utrwalanie się braku ich potrzeb. Trudno nawet wyobrazić sobie, jakie można by proponować usługi kulturowe osobie, której marzeniem – dla wielu już nieosiągalnym – jest, aby częściej jeść i aby starczyło na podstawowe chociaż leki, albo gdzieś jeszcze raz, może już ostatni, dalej pójść lub pojechać. Potrzeby emocjonalne u wielu osób żyjących w skrajnym ubóstwie często zapewnia troskliwa opieka nad zwierzętami, będąca wejściem w inne emocje, pozwalające razem z psakiem, czy mrużkiem, przetrwać kolejne dni.

Ograniczenie zaspokojenia potrzeb kulturalnych i edukacyjnych przy wykluczeniu komunikacyjnym, nawet w niedalekim sąsiedztwie dużych miast, szczególnie częste jest w środowisku wiejskim. Do tego dochodzi wykluczenie z powodu braku dostępu do mieszkania, podstawowych urządzeń komunalnych (sieci: wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, ciepłowniczej) oraz konieczności życia w silnie zanieczyszczonym środowisku (zwłaszcza atmosferze), bezpośrednio zagrażającym życiu. Niezdrowe warunki życia i mniejsza dostępność usług medycznych dla osób o niewielkich dochodach przekładają się na tzw. „katastrofalne wydatki zdrowotne” (kategoria wprowadzona przez Światową Organizację Zdrowia, WHO) dotyczącą ekonomicznej zapaści w warunkach występowania choroby. Wydatki są „katastrofalne”, kiedy przekraczają 10% dochodów danego pacjenta. Bieda i wykluczenia powodują, że społeczność staje się coraz bardziej zróżnicowana, nawet w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Mimo pracy i podejmowanych starań nie można wyjść z finansowego zastoju. Kryzys kosztów jest wynikiem drastycznego spadku wartości świadczeń finansowych i pomocy społecznej. Wynika to z wadliwego sposobu dostosowania ich do postępującego wzrostu cen.

Stosowana polityka gospodarcza i społeczna nie zapewniają odejścia od uwłaczającego życia i przestała odpowiadać za powstrzymanie ubóstwu i jego zmniejszenie. Nie zapobiega obecnie ubóstwu, bowiem nie utrzymuje inflacji (realna inflacja jest wyższa od oficjalnej prezentowanej przez GUS) na niskim poziomie.

Większość emerytów nie stać na godne życie. Najwyższe od lat podwyżki świadczeń (w 2023 r.) oraz dodatki w postaci tzw. trzynastej i czternastej emerytury, będących praktycznie jednorazowymi w ciągu roku zasiłkami a nie pełnowartościowymi emeryturami, są oderwane od wskaźników inflacji. Wzrostu lub chociażby utrzymaniu na dotychczasowym poziomie dobrobytu emerytów to jednak nie zapewnia. Z roku na rok średnia emerytura jest coraz niższa w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia, a panująca inflacja jedynie pogarsza istniejącą sytuację. W praktyce oznacza to, że większość emerytów ma coraz mniejszą siłę nabywczą, a ich standard życia z roku na rok ulega stałemu pogorszeniu. Za mocno rozkręconą spiralą cenowo-płacową nie nadążają waloryzacje świadczeń. Nic nie wskazuje na to, aby prognozy na przyszłość mogły być optymistyczne.

Obecnie (2022 r.) średnia emerytura wynosi 2 767,47 zł brutto, jednak dla większości emerytów to kwota nieosiągalna, bowiem często wypłaty nie przekraczają 2 500,00 zł brutto. Tylko w województwie śląskim wypłacane emerytury wynoszą średnio ponad 3 100,00 zł; jest to więcej niż otrzymuje ponad 75% (!) emerytów w całym kraju (miesięcznie wypłacanych jest niecałe 6,3 mln emerytur). Wielkość średniej emerytury wypłacanej w poszczególnych regionach – i to nawet w tych leżących obok siebie – różni się nawet o 32%. Do tego dochodzi znaczna luka emerytalna, tj. różnica pomiędzy wielkością świadczeń pobieranych przez mężczyzn i kobiety, wyraźnie niekorzystna w przypadku kobiet. Nic więc dziwnego, że przy opłaceniu lekarstw, mieszkania i energii, zwłaszcza ogrzewania, wielu emerytom zostaje do wykorzystania co najwyżej 150-300 zł na miesiąc i to w sytuacji znacznego oszczędzania na kupnie leków i żywności. Praktycznie nie ma żadnego pola manewru. Trudno w takiej sytuacji proponować jakąś ofertę turystyki kulturowej, w której osoby chociaż biedne, ale którym jeszcze jako tako dopisuje zdrowie i które nawet byłyby może zainteresowane, mogłyby finansowo partycypować np. w kupnie biletów, czy kosztach podróży.

Ze względu na sytuację ekonomiczną i pogłębiające się problemy istniejące różne fundacje i stowarzyszenia starają się głównie zapewnić osobom starszym będących w „słabszej sytuacji ekonomicznej” opiekę pielęgniarstwa, pomoc

w rehabilitacji, czy wyżywienie. Przykładowo Fundacja Aktywizacji Seniorów LUDWISIA pomaga osobom starszym, znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej i materialnej ze względu na niskie dochody, choroby, niepełnosprawność, samotność, zagrożenie wykluczeniem społecznym. Fundacja prowadzi działalność w zakresie aktywizacji osób starszych nie tylko poprzez zapewnienie opieki w ośrodkach dziennego i całodobowego pobytu (np. świetlice terapeutyczne, ośrodki wsparcia socjalnego, dzienne domy seniora, kluby seniora, domy pomocy społecznej), czy prowadzenie terapii zajęciowych (np. biblioterapia, warsztaty z rękodzieła) i terapii (np. ćwiczenie funkcji poznawczych, pamięci), ale także przez organizację czasu wolnego (wyjścia do kina, teatru, filharmonii, spacerów, krótkie wycieczki).

Docieranie do starszych osób najbardziej potrzebujących pomocy, biednych, wyobcowanych społecznie, bez szansy na pomoc jest celem stowarzyszenia „Les Petits Frères des Pauvres” (mali bracia Ubogich) założonego w 1946 roku przez Armandą Marquiseta (1900-1981), francuskiego filantropa i działacza humanitarnego. Stowarzyszenie, w Polsce działające od 2002 roku poprzez swoje motto „Kwiaty przed chlebem” podkreśla ważność relacji międzyludzkich w realizacji swojej misji (jednoczyć, żyć w braterstwie, poszukiwać wartości życia, czuć) poprzez wspólne działanie, bycie obok i dawanie świadectwo. Zainicjowany przez stowarzyszenie program „Twoja obecność pomaga mi żyć” realizuje nie tylko doraźną pomoc w wyjątkowo trudnych sytuacjach, ale także możliwość wspólnego spędzania wakacyjnych dni (wakacje jednego dnia), czy różne formy grupowej aktywności (małe inicjatywy wolontariuszy). Służą temu różne programy, np. „Wolontariat towarzyszący” (m.in. wspólne chodzenie na spacerów, do teatru, na wystawy), „Wsparcie. Świadomość. Godność” (m.in. nagrywanie wspomnień i archiwizacja zachowanych pamiątek), „Kombatant” (projekt realizowany wspólnie z Fundacją Cultura Memoriae).

Ku ludziom biednym, chorym i potrzebującym swoje działanie kieruje Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, udzielające wszelkiej pomocy charytatywnej. Towarzystwo, założone w 1814 roku przez Zofię z Czartoryskich Zamoyską (1778-1837), słynącą w ówczesnej epoce z piękności i społecznego zaangażowania „Matkę Rodu Zamoyskich”, prowadziło swoją działalność nieprzerwanie do 1939 roku, a następnie zostało reaktywowane w 1983 roku. Ma na celu niesienie pomocy w zaspakajaniu potrzeb materialnych i niematerialnych,

a także wykształcenie w społeczeństwie wrażliwości na potrzeby innych ludzi i ich poszanowania niezależnie od statusu społecznego, zdrowotnego i socjalnego.

Wiele ofert związanych z kulturą, łącznie z turystyką kulturową, ofertują rozmaite kluby seniora, będące miejscami spotkań osób starszych. Są to grupy nieformalne, tworzone spontanicznie i prowadzone przez samych seniorów, choć najczęściej wspierane przez jednostki, przy których powstają. Większość z nich funkcjonuje przy organizacjach pozarządowych, ośrodkach kultury, spółdzielniach mieszkaniowych lub radach osiedli, czy parafiach. Kluby mają integrować i wspierać aktywność osób starszych, ale głównie zapewniać im dobre towarzystwo w pobliżu miejsca zamieszkania. Istniejące w Poznaniu Kluby Seniora (w całym mieście działalność prowadzi 78 klubów) ofertują m.in. koncerty, spektakle, wieczorki poetyckie, krótkie wycieczki. Zajęcia na ogół są odpłatne, ale ceny są dostosowane do możliwości finansowych uczestników. We Wrocławiu istnieje ponad 80 klubów seniora, z których większość funkcjonuje przy radach osiedli oraz przy organizacjach pozarządowych. Podobnie jak w Poznaniu są one miejscem spotkań, służącym aktywizacji osób starszych. Stwarzają możliwości nawiązania nowych znajomości, wysłuchania interesujących prelekcji, udziału w spotkaniach autorskich. Wiele z nich oferuje także różne zajęcia edukacyjne.

Do najważniejszych barier, utrudniających osobom starszym swobodne korzystanie z kultury, należą brak pieniędzy, zły stan zdrowia, niewystarczające umiejętności korzystania z nowych technologii, a także zbyt słaba dystrybucja informacji o wydarzeniach oraz brak odpowiedniej oferty kulturalnej. Często kultura kojarzona jest z darmowym udziałem w wydarzeniach oferowanych przez lokalne instytucje oraz organizacje pozarządowe. Mając ograniczone możliwości finansowe, wydatki na kulturę są raczej ograniczane, jednak istnieje dostęp do ośrodków kultury z interesującymi ofertami [Landsberg i in. 2012]. Niektóre z nich w jakimś zakresie związane są także z turystyką kulturową, np. wycieczki po mieście, zwiedzanie obiektów kultu religijnego. Wiele osób nie jest jednak przyzwyczajonych do aktywności kulturalnej. Związane to jest nie tylko z wychowaniem i wykształceniem, ale także z tym w jaki sposób zachowywali się mając 20-40 lat. Jeśli wcześniej w ogóle nie korzystali z zajęć kulturalnych, to zapewne nie będą z nich korzystać w przyszłości, mimo że mają więcej wolnego czasu. Do tego dochodzi niechęć lub lęk do opuszczania domu, czy brak wiary w siebie. Wykazano, że w przypadku niepełnosprawności nie każda z nich jest dużym ograniczeniem. O tym,

że są czynniki, które nie muszą być barierami decyduje podejście animatora – z osobą niepełnosprawną można dużo rzeczy robić niezależnie od jego stanu zdrowia, czy niepełnosprawności. Jak jest złamana bariera wewnętrznego oporu, to postęp jest już potem szybki. Niepełnosprawność lub starość można traktować, przynajmniej w niektórych sytuacjach, jako czynniki całkowicie drugorzędne. Pierwszoplanową sprawą pozostaje to, aby osoba starsza lub niepełnosprawna chciała być aktywna [Landsberg i in. 2012].

Prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk

Uniwersytet Warszawski

Pytanie „Jak turystyka kulturowa odpowiada na problemy społeczne?” dotyczy bardzo szerokiego tematu. Aby na nie w pełni odpowiedzieć, należy zastanowić się nad istotą turystyki, a zwłaszcza nad jej społeczną funkcją. Zarówno od strony „popytu” (potrzeb turystów), jak i „podaży” (potrzeb społeczności odwiedzanych przez turystów). Chociaż w komentarzu do przytoczonego pytania zamieszczono zdania „Czy i jakie jest w niej miejsce dla osób znajdujących się w słabszej sytuacji ekonomicznej lub w inaczej uwarunkowanym niekorzystnym położeniu? [por. Mikos v. Rohrscheidt 2021] Na ile turystyka kulturowa jest i może być inkluzywna, realizując prawo każdego człowieka do czasu wolnego i odpoczynku?”, we wcześniejszym zdaniu zawarto sugestię zastanowienia się nad realizacją postulatów dotyczących zjawiska określanego mianem „turystyki społecznej” przez interesariuszy (ang. *stakeholders*) turystyki kulturowej.

W ostatnich latach w polskiej literaturze przedmiotu termin „turystyka społeczna” znalazł odzwierciedlenie w kilku tekstach autorstwa Andrzeja Stasiaka oraz w jego publikacji napisanej wspólnie z Bogdanem Włodarczykiem [Stasiak, Włodarczyk 2012]. Jak podaje Stasiak, na turystykę społeczną *sensu largo* składają się trzy podstawowe zjawiska: przedsiębiorczość (ekonomia) społeczna w turystyce, turystyka społeczna (*sensu stricto*) i turystyka zawierająca projekty społecznie zaangażowane. Dalej pisze on: „Przedsiębiorczość społeczna w turystyce dotyczy obszaru recepcji włączenia w nurt życia społecznego i zawodowego grup wykluczonych, ograniczania bezrobocia, walki z patologiami, integracji wspólnoty. Turystyka traktowana jest tutaj instrumentalnie, jako swoiste narzędzie, które można wykorzystać do aktywizacji lokalnej gospodarki i podnoszenia jakości życia mieszkańców regionu” [Stasiak 2011, s. 378-379]. Kontynuując myśl, cytowany autor

przyrównuje tak rozumianą turystykę społeczną do turystyki opartej na lokalnej społeczności, czyli *community-based tourism* (CBT), której „efektem jest powstanie oferty (produktu) obszaru, która jest tworzona i zarządzana społecznie” [Stasiak 2011, s. 379]. Ponieważ temat ten został szerzej opisany od strony teoretycznej m.in. przez Wacława Idziaka (opisującego fenomen wiosek tematycznych) oraz Andrzeja Kowalczyka, Sylwię Kulczyk i Z. Burską (w kontekście turystyki etnicznej) [Idziak 2009; Kowalczyk i in. 2010; 2019], poniżej zostaną jedynie przytoczone spostrzeżenia związane z badaniami terenowymi przeprowadzonymi w południowej części Afryki, gdzie turystyka jest często głównym środkiem – przytaczając znowu ten sam fragment z tekstu Stasiaka – „aktywizacji lokalnej gospodarki i podnoszenia jakości życia mieszkańców regionu”.

Opisane niżej przykłady dotyczą Namibii, a konkretnie zjawiska, które w literaturze przedmiotu jest nazywane „wioską tematyczną”, „wioską kulturową”, czy „żywym muzeum” (ang. *living museum*). Na podstawie badań porównawczych przeprowadzonych w latach 2016, 2017 i 2019 w północnej części Namibii, a obejmujących odwiedzenie: Damara Living Museum i osady OvaHimba Otjomazeva w regionie Kunene (2016 r.), Mountain Pos Living Museum w regionie Otjozondjupa i Namushasha Heritage Centre w regionie Zambezi (2017 r.) oraz Mafwe Living Museum w regionie Zambezi (2019 r.), można uznać, iż chociaż są one w większości zrzeszone (poza OvaHimba Otjomazeva i Namushasha Heritage Centre) w niemiecko-namibijskiej organizacji pozarządowej o nazwie Living Culture Foundation Namibia (LCFN), to jednak występują między nimi pewne różnice¹. Zanim zostaną one krótko omówione, należy wspomnieć, że Living Culture Foundation Namibia powstała w 2007 roku w celu: prowadzenia działań mających na celu zwalczanie ubóstwa; dążenia do zachowania dziedzictwa kulturowego oraz stworzenia warunków do wymiany kulturowej i międzykulturowej.

Badania terenowe wykazały, że wspomniane różnice sprowadzają się do trzech najważniejszych kwestii: 1) znaczenia dla podniesienia poziomu życia miejscowej ludności; 2) atrakcyjności turystycznej; 3) stopnia komercjalizacji.

Spośród objętych analizą „żywych muzeów” zdecydowanie największe znaczenie dla miejscowej ludności – z powodu trudności w podejmowaniu na miejscu innych form działalności gospodarczej w celu pozyskiwania środków do życia – mają *living*

¹ Według stanu na marzec 2023 r. fundacja sprawuje pieczę nad siedmioma *living museum*. „Najmłodsze”, Khwe Living Museum koło Divundu (region Zambezi) otwarto w listopadzie 2020 r., ale z powodu pandemii COVID-19 zaczęło faktycznie działać w sierpniu 2021 r. [LCFN 2021].

museums OvaHimba Otjomazeva i Mountain Pos Living Museum. Co należy odnotować, przeprowadzone badania porównawcze wykazały, że w obu przypadkach stopień komercjalizacji był niewielki, a atrakcyjność turystyczna duża. Licząca około 10 domostw osada Otjomazeva jest zamieszkiwana przez lud Himba (OvaHimba), a Mountain Pos Living Museum jest w rzeczywistości skupiskiem kilku szałasów zamieszkiwanych przez członków grupy etnicznej Ju/'Hoansi (należą do ludu San (Buszmenów)).

Odnosząc się do przywołanego na wstępie pytania, w kontekście koncepcji *community-based tourism* interesujący wydaje się przypadek Mountain Pos Living Museum, które leży na terenie obszaru w północno-wschodniej Namibii noszącego nazwę Nyae Nyae Conservancy. Jego początki sięgają 1981 roku, kiedy to z inicjatywy władz ówczesnej Afryki Południowo-Zachodniej powołano Nyae Nyae Development Foundation of Namibia, której celem było udzielanie pomocy rozwojowej ludowi Ju/'Hoansi. Po uzyskaniu przez Namibię niepodległości w 1991 roku, dalsze funkcjonowanie Nyae Nyae Development Foundation of Namibia uległo zmianie, gdyż stała się ona w pełni organizacją pozarządową. W 1994 roku jej władze rozpoczęły starania o otrzymanie statusu *conservancy*, co stało się w 1998 roku, kiedy to rząd Namibii podjął decyzję o utworzeniu Nyae Nyae Conservancy jako pierwszego w kraju *communal conservancy*. Na podstawie Tourism Act z 1998 roku namibijskie *conservancies* otrzymały prawo prowadzenia działalności gospodarczej związanej z turystyką, co oznacza zarówno możliwość bezpośredniej obsługi turystów, jak i użyczenia koncesji innym podmiotom na prowadzenie podobnej działalności. Tym samym idea *conservancy* sprowadza się do tego, że dochody związane z walorami przyrodniczymi i kulturowymi środowiska geograficznego na obszarze objętym statusem *conservancy* zarówno w postaci bezpośredniej (w ramach gospodarki łowieckiej, pozyskiwania drewna itp.), jak i pośredniej (turystyka) trafiają głównie do miejscowej ludności, spełniając w ten sposób wymogi stawiane przed *community-based tourism*².

Za niejako przeciwieństwo Mountain Pos Living Museum można uznać „atrakcję” turystyczną oferowaną przez właścicieli Omandumba Gästefarm & Bush Camp w zachodniej części Namibii (region Erongo). Pomijając to, iż od

² Więcej informacji na temat wyników badań przeprowadzonych w Namibii można znaleźć w publikacji, jaka ukazała się w 2019 r. [Kowalczyk, Kulczyk 2019]. W każdym z *living museum* stowarzyszonym w ramach LCFN liczba związanych z nimi osób (bez małych dzieci) mieści się w przedziale 25-40, jedynie w nie objętym badaniami Ju/'Hoansi-San Living Museum (w Grashoek, region Otjondjupa) blisko 80 [Kowalczyk, Kulczyk 2019, s. 311].

prawdopodobnie kilkuset lat tereny te nie były zamieszkiwane przez zajmujący się zbieractwem i łowiectwem lud San, ale przez trudniące się pasterstwem ludy Damara i Herero, podczas pobytu na farmie turyści mogą spotkać się z kulturą San oferowaną przez członków społeczności San, którzy „przyjeżdżają na kilka miesięcy by pokazywać swoje tradycje. Oni dzięki temu zarabiają, farma zyskuje gości. Wszyscy są zadowoleni. Nie ma tu wioski: po prostu kilka osób siedzi w cieniu wielkiej skały, ale zobaczysz tu jak tworzą rękodzieło, poznasz ich tańce i śpiewy. Pewnie po takiej wizycie zostaje niedosyt, ale przy krótkim programie to może być jedyna szansa by poznać kulturę San” [Olej-Kobus, Kobus 2020].

Chociaż Omandumba Gästefarm & Bush Camp jest najlepszym przykładem skrajnej komercjalizacji turystyki kulturowej, podobnych sytuacji jest więcej. Nie szukając daleko: „autentyzm” oferty turystycznej Ovahimba Living Museum (zrzeszonej w ramach LCFN) oraz będącej przedmiotem opisanych wyżej badań osady OvaHimba Otjomazeva różni się od siebie. W pierwszym przypadku turyści mogą m.in. poznać sposób organizacji przestrzennej typowej osady ludu Himba (której centralną część zajmuje chata czarownika, a wokół zlokalizowane są szałasosy pozostałych mieszkańców wioski), zobaczyć wnętrza chat, dowiedzieć się o zwyczajach Himba, zapoznać się z rękodziełem, jak również spędzić w wiosce noc. Z kolei we wsi OvaHimba Otjomazeva turyści mogą zobaczyć praktycznie to samo, ale nie jest im oferowany nocleg (głównie z powodu niemożności spełnienia, minimalnych dla turysty z Europy, Ameryki Północnej, czy RPA, standardów sanitarnych). W tym przypadku jednak mogą oni zauważyć, że w osadzie nie ma praktycznie mężczyzn i młodych chłopców, ponieważ w tym czasie są oni ze stadami bydła i kóz na pastwiskach oddalonych z reguły o kilka kilometrów od wsi. Inną widoczną dla turystów kwestią jest negatywny wpływ obecności osady na środowisko przyrodnicze, co przejawia się w wycięciu w promieniu kilkuset metrów niemal wszystkich drzew i krzewów, aby uzyskać opał.

Odnosząc się do podanych wyżej przykładów: chociaż z punktu widzenia turystów odwiedzających Ovahimba Living Museum mają oni możliwość zapoznania się z kulturą materialną i niematerialną ludu Himba, to jednak tak naprawdę nie uzyskują oni wiedzy o warunkach, w jakich żyją Himba w swoim *habitat*. To samo dotyczy turystów zatrzymujących się na Omandumba Gästefarm & Bush Camp, gdzie co najwyżej mają oni możliwość zetknięcia się z „inscenizacjami” w wykonaniu przedstawicieli ludu San zatrudnionymi przez właścicieli farmy ku „uciesze” turystów.

Czy przykłady z Afryki Południowej odnoszą się do sytuacji mających miejsce w innych częściach świata? Niewątpliwie tak, gdyż zjawisko „wiosek tematycznych”, czy turystyka rozwijająca się zgodnie koncepcją *community-based tourism* dotyczą zarówno krajów Globalnego Południa, jak i Globalnej Północy. Również w Polsce są regiony, gdzie tego rodzaju formy turystyki są szczególnie promowane i rozwijane (*vide* projekty „Kraina Otwartych Okiennic”, czy „Kraina w Kratę”).

Podsumowując i odpowiadając na pytanie „Jak turystyka kulturowa odpowiada na problemy społeczne?” trudno udzielić krótkiej i pełnej odpowiedzi, przede wszystkim dlatego, iż określenie „problemy społeczne” może dotyczyć zarówno „problemów” dotyczących turystów, jak i „problemów” nurtujących mieszkańców odwiedzanych przez nich terenów. W przytoczonej wyżej wypowiedzi starano się skupić na tych drugich „problemach”, aczkolwiek rozwiązanie marketingowe zastosowane przez właścicieli Omandumba Gästefarm & Bush Camp (które można zaliczyć do prezentacji tzw. *phony culture*, czy zjawiska określanego jako *fake tourism*) oznacza, że część turystów może zdobywać doświadczenia ukazujące zafałszowany obraz rzeczywistości, jaką chcieliby poznać. A zatem sprawą otwartą pozostaje kwestia, czy „odpowiedzią na problemy społeczne” jest: (1) spełnienie oczekiwań turystów, (2) wzrost dochodów usługodawców, czy (3) poprawa bytu ludności terenów odwiedzanych przez turystów. Jeżeli przyjmiemy, że celem turystyki kulturowej w kontekście problemów społecznych jest uwzględnienie wszystkich trzech wyżej wymienionych celów, to trudno znaleźć różnice między „turystyką społeczną” (w rozumieniu Stasiaka), turystyką zrównoważoną i – zdobywającą od kilku lat popularność – koncepcją *regenerative tourism* [Bellato i in. 2022; Dredge 2022].

Bibliografia

- Bellato L., Frantzeskaki N., Nygaard Ch. A., 2022, *Regenerative tourism: a conceptual framework leveraging theory and practice*, „Tourism Geographies”, No. 1, s. 1-21; <https://doi.org/10.1080/14616688.2022.2044376>
- Diekmann A., McCabe S., 2020, *Introduction to the Handbook of Social Tourism*, [w:] A. Diekmann, S. McCabe (red.), *Handbook of Social Tourism*, Edward Elgar Publishing Ltd., Cheltenham, s. 1-11
- Dredge D., 2022, *Regenerative tourism: transforming mindsets, systems and practices*, „Journal of Tourism Futures”, Vol. 8, No. 3, s. 269-281

- Idziak W., 2009, *Wioska tematyczna w aspekcie ekonomicznym*, [w:] Stasiak A. (red.), *Kultura i turystyka wspólnie zyskać!*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, Łódź, s. 51-60
- Kowalczyk A., Kulczyk S., 2019, *Łączność walorów przyrodniczych i kulturowych jako podstawa zrównoważonego rozwoju turystyki – przykłady z południowej i zachodniej Afryki*, [w:] Żukowski A. (red.), *Religia, polityka i ekonomia w Afryce*, Forum Politologiczne, t. 28, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 301-330
- Kowalczyk A., Kulczyk S., Burska Z., 2010, *Turystyka etniczna*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka zrównoważona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Mikos von Rohrscheidt A., 2018, *Historia w turystyce kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Seria PWN „Historia w działaniu”
- Mikos von Rohrscheidt A., 2020, *Zarządzanie w turystyce kulturowej*, t. I: *Konteksty, koncepcje, strategie*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań
- Mikos von Rohrscheidt A., 2021a, *Turystyka społeczna: geneza i istota*, [w:] A. Stasiak (red.), *Turystyka społeczna w Polsce. Przewodnik dobrych praktyk*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oficyna Wydawnicza „Wierchy” – Fundacja Symbioza, Kraków–Świdnica, s. 15-29
- Mikos von Rohrscheidt A., 2021b, *Uczestnicy, formy i kierunki rozwoju współczesnej turystyki społecznej*, [w:] A. Stasiak (red.), *Turystyka społeczna w Polsce. Przewodnik dobrych praktyk*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oficyna Wydawnicza „Wierchy” – Fundacja Symbioza, Kraków–Świdnica, s. 31-61
- Mikos von Rohrscheidt A., 2022, *Jakie miejsce w turystyce kulturowej zajmują imigranci?*, [w:] Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej, Pytanie 101, „Turystyka Kulturowa”, nr 125 (4), s. 230-249
- Mikos von Rohrscheidt A., 2023a, *Spółecznie organizowana turystyka kulturowa. Kontekst i zjawisko, doświadczenia i podmioty*, „Turystyka Kulturowa”, nr 126 (1) s. 47-94
- Mikos von Rohrscheidt A., 2023b, *Spółecznie organizowana turystyka kulturowa: programy i poziom zaangażowania organizatorów*, „Turystyka Kulturowa”, nr 126 (1) s. 7-46
- Nowak A., 2021, *Rola podmiotów ekonomii społecznej jako kreatorów popytu i podaży na rynku turystycznym na wybranych przykładach*, [w:] A. Stasiak (red.), *Turystyka społeczna w Polsce*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oficyna Wydawnicza „Wierchy” – Fundacja Symbioza, Kraków–Świdnica, s. 115-133

- Pyke J., Pyke S., Watuwa R., 2019, *Social tourism and well-being in a first nation community*, „Annals of Tourism Research”, Vol. 77, s. 38-48
- Stasiak A., (red.), 2011b, *Perspektywy i kierunki rozwoju turystyki społecznej w Polsce*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, Łódź
- Stasiak A., (red.), 2021, *Turystyka społeczna w Polsce. Przewodnik dobrych praktyk*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oficyna Wydawnicza „Wierchy” – Fundacja Symbioza, Kraków–Świdnica
- Stasiak A., 2011a, *Uwarunkowania i bariery rozwoju turystyki społecznej w Polsce*, [w:] Stasiak A. (red.), *Perspektywy i kierunki rozwoju turystyki społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, Łódź, s. 377-396
- Stasiak A., Włodarczyk B., 2012, *Turystyka społeczna – istota, determinanty, możliwości i kierunki rozwoju*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, t. 259, Wrocław, s. 167-177
- Zajadacz A., Lubarska A., Minkwitz A., Szał Ł., 2019, *Analiza dostępności atrakcji Szlaku Piastowskiego. Wyniki audytu w województwie wielkopolskim*, opracowanie na zlecenie: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Departament Sportu i Turystyki

Źródła internetowe

- FHA 2023, Family Holiday Association, [online:] www.familyholidayassociation.org.uk, dostęp: 16.03.2023
- Kociszewski P., 2016, *Oferta turystyczna dla seniorów – jej istota i społeczno-geograficzne uwarunkowania*, dysertacja doktorska, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Repozytorium UW, www.depotuw.ceon.pl/handle/item/1503, dostęp: 16.03.2023
- Landsberg P., Poprawski M., Kieliszewski P., Mękarski M., Gojlik A., Kuchta J., Brodniewicz M., 2012, *Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych. Raport*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Regionalne Obserwatorium Kultury UAM (kierownik naukowy: Jacek Sójka), Poznań, [w:] Narodowe Centrum Kultury, [online:] https://www.nck.pl/upload/attachments/302557/po_co_seniorom_kultura_raport.pdf, dostęp: 10.03.2023
- LCFN, 2021, *Khwe Museum pre-opening*, The Living Culture Foundation Namibia, 14.08.2021, [online:] <https://www.lcfn.info/entry/khwe-museum-pre-opening>, dostęp: 23.03.2023

- Olej-Kobus A., Kobus K. 2020, *Buszmeni – gdzie ich spotkać w Namibii*, [w:] NAMIBIA – informacje, ciekawostki, porady, wyjazdy, ceny, aktualności! [online:] <https://travelnamibia.pl/buszmeni-gdzie-ich-spotkac-w-namibii>, dostęp: 22.03.2023
- Sadzik J., 2022, *Rok i bieda*, [w:] Tomza P., Żyśko Sz., (red.), *Tam, gdzie zaczyna się bieda. Raport o biedzie*, Stowarzyszenie Wiosna, s. 3, [online:] <https://www.szlachetna.paczka.pl/raport-o-biedzie/>, dostęp: 10.03.2023